



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki,  
Poświęcony sprawom miejscowym oraz

## ZAGŁĘBIA DĄBROWSKIEGO

**CENA PRENUMERATY**  
dla miejscowych i zamiejscowych:  
Rocznie Rb. 6.—  
Półrocznie - 3.—  
Kwartalnie - 1.50  
Miesięcznie - 50

**Adres Redakcji i Administracji:** Częstochowa Aleja II № 38, telefonu № 50, skrzynka pocztowa № 21, adres telegraficzny „Dziennik-Częstochowa”.  
**Redakcja otwarta** tylko w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem.  
**Administracja** w dni powszednie do godz. 6-ej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-ej rano.  
Rekopisy bez zastrzeżenia nie zwracają się.  
**Prenumeratę i ogłoszenia** w Częstochowie przyjmuje księg. p.f. J. Nowicki i S-ka.

**CENA OGŁOSZENIA:**  
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-ej 10 k.  
Reklamy i Nekrologia za wiersz 20 k.  
Nadsyłane za wiersz 50 kop.  
Ogłoszenia drobne po 8 kop. za wyraz.

### Leżarz-Dentysta M. Grejniec

Leczenie, plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, Zęby sztuczne bez podniebienia.  
- ul. Aleja № 18 i. p. Jan. Reichar, gdzie stał apt. p. Kowalski.

### Wystawa róż i kwiatów sezonowych w Halinowie

ul. Szkolna № 20.

codziennie od godz. 6-ej rano do 9 wieczorem.  
Bilety wejścia bezpłatne dla amatorów róż u właściciela. 433—2-2

### Projekt ustawy zasadniczej

określającej granice autonomii Królestwa Polskiego. opracowany przez Związek Demokratyczny.

§ 1. Królestwo Polskie, stanowiąc część państwa rosyjskiego, posiada odrębną ustawę autonomiczną.

§ 2. Tron Królestwa Polskiego połączony jest z Tronem Cesarstwa rosyjskiego.

§ 3. Terytorjum Królestwa Polskiego stanowią dzisiejsze 10 gubernij, a mianowicie: kaliska, kielecka, lubelska, łomżyńska, piotrkowska, płocka, radomska, siedlecka, suwalska i warszawska. Żadne zmiany w terytorjum kraju nie mogą nastąpić bez zgody sejmiku Królestwa Polskiego.

§ 4. Z pod kompetencji instytucji prawodawczo-autonomicznych Królestwa Polskiego wyłączone są: a) lista cywilna; b) stosunki polityki zewnętrznej, traktaty i konwencje, zarówno polityczne, jak i handlowe; c) sprawy mennicze; d) wojsko oraz urządzenia i komunikacje strategiczne; e) prawodawstwo, dotyczące cel, akcyzy, taryf kolejowych w komunikacji bezpośredniej z Cesarstwem oraz między narodowej, poczta, telegrafów i telefonów państwowych; f) prawodawstwo kryminalne, o ile dotyczy zbrodni: obrazy majestatu, zdrady państwa i buntu, oraz wykroczeń przeciwko ustawie menniczej, celnej i akcyzowej, pocztowej, telegraficznej i państwowo-telefonicznej; g) pożyczki ogólnopństwowe.

§ 5. Wszystkie sprawy, wymienione w § 4, należą do kompetencji instytucji prawodawczych Cesarstwa podług przepisów, obowiązujących te ostatnie. Jednakże konwencje i traktaty międzynarodowe, co do stosunków prawnocivilnych oraz kryminalnych, z wyłączeniem zbrodni i wykroczeń, wymienionych w ustawie f. § 4, o ile dotyczą prawodawstwa, obowiązującego w Królestwie, winny być przyjęte przez Sejm Królestwa Polskiego.

§ 6. Z przedmiotów i spraw, wyszczególnionych w § 4, podlegać będą pod względem administracyjno-wykonawczym władzom państwowym centralnym:

a) wszystkie instytucje wchodzące obecnie do ministerjum dworu, a więc zarząd pałacami, dobrami oraz wogóle wszystkimi sprawami, które należą do jurysdykcji tegoż ministerjum;

b) wojsko, które stanowiąc będzie jedną całość z armją Cesarstwa. Jednakże obywatele Królestwa Polskiego pełnić będą służbę wojskową wyłącznie w pułkach, konsystujących w obrębie Królestwa. Pułki te mogą być wprowadzane

za granice Królestwa tylko na przypadek wojny zewnętrznej;

c) wszelkie urządzenia i komunikacje strategiczne, uznane za takie przez instytucje prawodawcze Cesarstwa.

§ 7. Zarząd wszystkimi innymi sprawami, podlegającymi władzy prawodawczej Cesarstwa, z wyjątkiem spraw, wyszczególnionych w § 6 należąc będzie do władz autonomicznych Królestwa, które obowiązane są kierować się w tej mierze ściśle i wyłącznie normami, uchwalenymi przez instytucje prawodawcze Cesarstwa.

§ 8. Królestwo Polskie uczestniczyć będzie w wydatkach na cele ogólnopństwowe, t. j. wyłączone z pod kompetencji władz autonomiczno-prawodawczych w stosunku proporcjonalnym ludności Królestwa do ludności Cesarstwa. W tym celu co lat dziesięć spis statystyczny ludności dokonywać się będzie, a kwota przypadająca na Królestwo z tytułu dopiero co wymienionych ciężarów, przez lat dziesięć niezmiennie wnoszona być winna do skarbu Cesarstwa, w dwóch ratach półrocznych. Określenie jej wysokości na powyższej podstawie należąc będzie do instytucji prawodawczych Cesarstwa.

§ 9. Sprawy krajowe, tj. nie wymienione w § 4 podlegać będą władzy instytucji autonomicznych Królestwa Polskiego.

§ 10. Prawodawstwo w obrębie spraw krajowych należąc będzie do sejmiku Królestwa Polskiego, wybranego drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego. Prawa przez Sejm uchwalone zatwierdza Monarcha. O ileby sankcji odmówił, projekt powraca do Sejmu, a przyjęty powtórnie staje się prawem ostatecznym.

§ 11. Do składu ministerjum centralnego w Petersburgu należąc będzie minister do spraw Królestwa Polskiego, mianowany z pośród obywateli Królestwa Polskiego. W sprawach ogólnopństwowych odpowiedzialny będzie przed Dumą państwową, a w sprawach krajowych przed Sejmem Królestwa. Wszystkie akty władzy monarszej, dotyczące się Królestwa Polskiego, kontrasygnuje minister do spraw Królestwa Polskiego.

§ 12. Sejm Królestwa Polskiego uchwała podatki na zaspokojenie potrzeb krajowych, oraz na pokrycie ciężarów ogólnopństwowych. Wszystkie wydatki przez kraj ponoszone, objęte będą jednym ogólnym budżetem krajowym.

§ 13. Wszystkie opłaty pośrednie, uchwalone dla całego państwa, w zastosowaniu się do § 4 ust. f. przez instytucje prawodawcze centralne, a pobierane w obrębie Królestwa Polskiego, zaliczone będą do dochodów Królestwa, jedynie tylko cla od towarów zagranicznych, przechodzących transito do Cesarstwa, zwracane będą w całości skarbowi państwa. Odwrotnie zaś, cla od towarów zagranicznych, przechodzących przez Cesarstwo transito do Królestwa, zwracane będą w całości kasom krajowym Królestwa Polskiego.

§ 14. Między Cesarstwem a Królestwem granica celna nie istnieje. Wszystkie towary przechodząc będą z gubernij wewnętrznych państwa do Królestwa i odwrotnie, bez żadnej opłaty cla.

§ 15. W instytucjach reprezentacyjnych Cesarstwa uczestniczą przedstawiciele Królestwa Polskiego, wybierani drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego w tym samym stosunku do ludności kraju, jaki istnieje będzie dla całego państwa. Biorą udział w obradach i w głosowaniu tylko w sprawach ogólnopństwowych, wyszczególnionych w § 4 i 8 niniejszej ustawy.

§ 16. Zarządzenia ogólne natury politycznej, wydane dla całego państwa, obowiązują w Królestwie Polskiem. Sejmowi Królestwa Polskiego wolno jest je w obrębie Królestwa rozszerzyć. O ileby do zarządzeń ogólnych zaliczone zostały postulaty ekonomiczne, muszą być one uchwalone przez Sejm Królestwa Polskiego.

§ 17. Obywatele Królestwa Polskiego sądeni będą za przestępstwa; wskazane w ust. f. § 4, przez sądy Królestwa Polskiego. Odbywanie kary nastąpić może tylko w obrębie Królestwa.

§ 18. Na czele administracji Królestwa Polskiego stoi namiestnik, mianowany przez Monarchę z pośród obywateli Królestwa Polskiego.

§ 19. Całkowity majątek ruchomy i nieruchomy, stanowiący obecnie w Królestwie Polskiem własność rządową, a nie należący ani do ministerjum dworu i wojny, ani do urządzeń strategicznych w myśl ust. d. § 4, niniejszej ustawy, przejdzie na rzecz kraju.

§ 20. Ustawę, określającą stosunki wewnętrzne Królestwa Polskiego, t. j. regulującą prawodawstwo, oraz zarząd w dziedzinie spraw krajowych, a między innymi atrybucje namiestnika, uchwali pierwszy sejm Królestwa Polskiego, wybrany drogą głosowania powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego bez różnicy płci, w stosunku jednego posła na 25,000 mieszkańców, zwolany zaś będzie w ciągu 3-ch miesięcy od daty uchwalenia niniejszej ustawy.

§ 21. Wszelkie wątpliwości i kwestje, mogące wyniknąć przy stosowaniu niniejszej ustawy przez władze centralne Cesarstwa, oraz władze autonomiczne Królestwa, rozstrzyga ostatecznie komisja stała, złożona z 24 członków i prezesa. Z liczby tej wybiera członków dwunastu Duma państwowa, a dwunastu sejm Królestwa, prezesa zaś — monarcha. Członkowie mianowani będą przez władze prawodawcze przy rozpoczęciu każdej kadencji na czas jej trwania. Prezesa mianuje monarcha na rok naprzemian z pośród członków Dumy i z grona członków sejmu. Regulamin wewnętrzny czynności komisji, oraz jej stosunku do władz autonomicznych Królestwa i do władz centralnych Cesarstwa opracuje komisja.

§ 22. Jednocześnie z ogłoszeniem ustawy autonomicznej, wymienionej w § 20 i wraz z uchwaleniem przez pierwszy sejm Królestwa Polskiego, pierwszego budżetu krajowego, skarb państwowy udzieli Królestwu jednorazowo a bezzwrotnie sumy niezbędnej na pokrycie półrocznych ciężarów, objętych rzeczonym budżetem.

§ 23. Zmiany w niniejszej ustawie nie mogą być wprowadzone bez zgody sejmiku Królestwa Polskiego.

### Towarzystwo dekertowskie.

Niedawno we Lwowie związane Towarzystwo im. Dekerta, celem którego jest zakładanie i utrzymywanie polskich burs (mieszkań) dla młodzieży, kształcącej się w zawodach rzemieślniczych i handlowych—przystępuje do wypelniania swych zadań. Towarzystwo rozciga swą działalność na cały kraj, będzie więc, o ile fundusze na to pozwolą, zakładać bursy po różnych miastach: zaczyna zaś od Lwowa, gdzie potrzeba takiej bursy jest najpilniejszą, z jednej bowiem strony napływ młodzieży z prowincji jest bardzo znaczny, z drugiej zaś strony ciężkie warunki, jak drożyzna mieszkań i t. d. powodują, iż majstrów nie są często w stanie dawać swym terminatorom mieszkania i wikt

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i każde roboty w zakresie rzeźbiarstwa wchodzące, od najwzajemniejszych do najwzajemniejszych pod względem artystycznym wykonoczenia, ze wszystkich krajowych i zagranicznych przy pomocy kamienia i drewna. Dekoracje domów od ręki modelowane i wszelkie roboty sztuksatorskie. Zakład podejmuje się wykonywać roboty w miejscowościach najbliższych, informacje, rysunki i kosztorysy na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Artystyczny Zakład Rzeźbiarstwo-Kamieniarski  
Kruszyński i Proszowski w Częstochowie,  
III Aleja dom własny (dawnej I. WASZEK) 292

u siebie, wobec czego uczniowie skazani są na ufanie się po jaskiniach zepsucia wielkomięskiego.

W kołach rękodzielniczych i handlowych zainteresowano się tą sprawą i przyjęto tę myśl, jak to zresztą przewidzieć można było, z wielką zycielnością. To też Towarzystwo nowozawiazane, które ledwie pierwsze kroki organizacji postawiło, liczy już około 150 członków w przeważnej liczbie rękodzielników i kucpów. Między innymi przystąpiły też następujące Stowarzyszenia do Towarzystwa im. Dekarta: Stow. blacharzy, bronzowników i t. d., Stowarz. cukierników i piernikarzy, Stow. introligatorów, tokarzy i t. d., Spółka stolarzy lwowskich, a reszta stowarzyszeń pójdzie niezawodnie tym samym przykładem.

Sprawa jest rzeczywiście doniosła i Towarzystwo takie, należycie prowadzone, może się stać poważnym czynnikiem kulturalnym, niewątpliwie też zasługuje na poparcie tak ze strony jednostek, jako też i gmin, kraju i rządu.

## NOWINY.

### Czestochowa.

**Baczność!** Od kilku dni znowu zaczęły krążyć po Czestochowie pogłoski, jakoby coś się tutaj gotowało. Między temi pogłoskami znalazła się potworna wieść, jakoby klasztor jasnogórski również był w niebezpieczeństwie. Oczywiście pogłoskom tym nie dajemy bynajmniej wiary, ale ze względu na niespokojne czasy obecnie nie dziwnym się, że budzą one wśród ludności usposobienia trwożliwe. Aby kres pogłoskom tym położyć, jak siyszelismy, podobno onegdaj zebrali się przedstawiciele wszystkich bez wyjątku parji i jednomyślnie potępił je, uważając, że pogłoski takie nawet nikogo sprowokować nie mogą, klasztor jasnogórski bowiem jest sercem ludu polskiego którego każdy bronić będzie i do żadnego zamachu na klasztor nie dopuści. Miejmy się więc na baczności przed takimi pogłoskami iłnie potępiamy niepokój. By zaś zupełnie uspokoić umysły, dowiadujemy się, że pewne dość liczne grono obywateli postanowiło dawać pilne bacznie na wszystko, co się dzieje w dzielnicy jasnogórskiej.

**Ofiary.** Uczennice pensji p. K. Garbalskiej złożyły w redakcji naszego pisma, na kościół rb. 6 kop. 55, na dobroczynność rb. 4, na ochronkę do rozporządzenia p. Wolke rb. 4.

**Akt szkolny.** W sobotę odbył się uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego na pensji p. Zofii Garzteckiej, w obecności ks. prałata Waberskiego, personelu pedagogicznego i rodziców.

Uczennice, zgromadzone w pokojach szkolnych, odśpiewały chórem podniosłą pieśń, poczem nastąpiło rozdanie książek, a jedna z nauczycielek w bardzo rozumnych słowach wypowiedziała pożegnanie do uczennic, opuszczających zakład, jak również do tych, które przerywają naukę z powodu wakacji.

Akt zamknięcia roku szkolnego urozmaicony był świetnym popisem deklamacyjnym wyjątku z III części „Dziadów” Mickiewicza, co poprzedzone zostało wykładem o bohaterze tego utworu Konradzie, który to wykład opracowała i wypowiedziała uczennica, panna Hanna Domaszewska.

W deklamacji owego wyjątku wzięły udział uczennice VI klasy: panny: Szadzewicz, Stanisława i Jadwiga Szymańska, Lerner i Wierzbicka, przyczem chór zięich i dobrych duchów tworzyły uczennice z klas: V, IV i III.

Deklamacja odznaczała się głębiokiem zrozumieniem utworu wieszca, a stąd posiadała ów piękny nastrój, jaki jest w takich razach pożądanym.

Ponadto panna Szadzewicz wypowiedziała porywający utwór Bronisława Czerwieńskiego p. t. „Orzeł”.

Na zakończenie chór wykonał przy akompaniamencie fortepianu „Zyczenie” Chopina.

Następnie oglądaliśmy wystawę prac i robotek uczennic; zgromadzono ich bardzo wiele, a wszystkie dowodzą gustu, pomysłowości i ładnego wykonania.

Na ogół wynieśliśmy z aktu szkolnego wrażenia nader dodatnie, a zarazem przekonanie, iż pensja p. Garzteckiej dokłada wszelkich starań, aby młodzież żeńska wyszła stąd przygotowana należycie do dalszej pracy życiowej.

Atestaty z ukończenia pensji otrzymały: Hanna Domaszewska, Stefanja Lerner, Katarzyna Szadzewicz, Jadwiga Szymańska, Stanisława Szymańska i Zofja Wierzbicka.

**Odczyty.** 4 czerwca rb. zapoczątkowano w mieście naszym cały szereg odczytów, wygłaszanych przez wybitne sily na polu naukowym, literackim i społecznym. Andrzej Niemojewski swymi odczytami „o Wyspiańskim” zjednał odrazu publiczność dla tej pozytywnej i zajmującej rozrywki.

Na tym pierwszym popularnym odczytzie popołudniowym obecnych było 300 osób, na wieczorowym zaś 364.

10 czerwca dr. Wł. M. Kozłowski mówił popołudniu, w obecności 546 osób „o Narodowości”, a wieczorem „o Państwowości”, słuchających odczytu było osób 265.

17 czerwca prof. L. Krzywicki wyjaśniał ważność i silę „robotniczych związków zawodowych”, obecnych osób 582, wieczorem mówił „o starożytności kultury”, co zgromadziło 447 osób.

24 czerwca p. Iza Moszczeńska popołudniu wygłosiła odczyt „o rodzinie robotnika” słuchających 430 osób, wieczorem „o politycznym równouprawieniu kobiet”, obecnych 358 osób.

Ogółem tych ośmiu odczytów wysłuchało 5. 298 osoby. Cyfra ta jest najlepszym dowodem, że odczyty takie są bardzo pożądane, a nawet konieczne.

Publiczność zawsze prawie była jedna i ta sama, przeważnie robotnicy, młodzież i biedniejsza inteligencja.

Odczyt p. Moszczeńskiej był ostatnim przed ferjami letnimi, gdyż gorąco, zaduch i brak wentylacji w teatrze uniemożliwiają zarówno prelegentom, jak i słuchaczom wygłaszanie i korzystanie z odczytów.

Brak odpowiedniej sali, mogącej pomieścić kilkaset osób daje się ciągle i bardzo we znaki. Jesienią mają być urządzone stałe programowe odczyty z różnych dziedzin wiedzy przez miejscowych i zamiejscowych prelegentów, lecz gdzie będziemy je urządzali?

Możliwe, że na jesień i zimę zjedzie do nas jakaś trupa teatralna, a więc pozbędziemy się tej jedynej sali, chociaż w części mogącej odpowiedzieć temu celowi.

Czyż nasi moiżni obywatele miasta dopuszczą do tego, aby chęć uczczenia się rozbita została o tak błęgi napózór, a ważny w rzeczywistości powód, jak brak lokalu odpowiedniego.

Czyż dopuszczymy do tego, aby nareszcie po tylu latach pracy, za tyle ofiar wywalczone prawo oświecania nie ustało wyszukanem z powodu braku lokalu? Nie, do tego nie dopuszczą napewno nasi obywatele czestochowscy, zdający sobie sprawę z ważności i nagłości tej sprawy. Nie ulega kwestji, że każdy mogący sobie na to pozwolić jest takich sporo, przyczyni się w miarę możliwości do ufundowania odpowiedniego do tego gmachu.

**Z wystawy róż.** Ostatnia niedziela zgromadziła w Halinowie p. Wł. Zawady mnóstwo osób, które z wielkimi zaciekawieniem oglądały piękne okazy kwiecia różanego.

Pyszne grzędy róż wysoko — i nisko — piennych coraz śliczniej wyglądają, co zresztą nie dziwnego; czerwiec — to miesiąc róży!

W tym miesiącu rozwijają się one najpiękniej, chyba, że zimna lub deszcze stoją temu na przeszkodzie. W roku bieżącym w istocie tak było, sezon więc różany potrwa dłużej niż w latach, kiedy czerwiec od samego początku bywa pogodny.

Jakie zainteresowanie budzi czestochowska wystawa róż, dość powiedzieć, że z wielu sąsiednich miejscowości przyjeżdża sporo miłośników tego kwiecia, aby zwiedzić wystawę.

Najważniejszym zaś jest to, że wszyscy opuszczają ją z zadowoleniem.

Co do wystawy otrzymaliśmy od p. Wł. Zawady list następujący:

„Zazwyczaj na wszystkich wystawach ogrodniczych zbiera się ze specjalistów lub amatorów pewne „jury”, które sędzi wystawione eksponaty, o ile zasługują na nagrody. Zważywszy, że w Czestochowie nieposiadamy żadnego stowarzyszenia ogrodniczego, które mogłoby zająć się ekspertyzą wystawionych okazów róż w Halinowie, udaje się do Sz. Redakcji z uprzejmą prośbą, czyby nie zechciała zająć się zorganizowaniem odpowiedniego „jury”, któreby nie nagrody oczywiście wyznaczyło, lecz podjęłoby się osądzenia eksponatów halinowskich pod względem estetycznym.”

Spełniając prośbę p. Wł. Zawady, zwróciliśmy się do kilku osób w naszym mieście o podjęcie „jury”, rzecz prosta na miejscu, t. j. w Halinowie, o ile pogoda dopisze w d. 29 bm., t. j. w piątek (święto Piotra i Pawła), pomiędzy 3 a 4 po południu.

**Przedstawienie amatorskie.** Dziś o godz. 8 wieczorem odbędzie się w teatrze przedstawienie amatorskie. Dana będzie komedyjka Przy-

bylskiego „W redakcji”, poczem nastąpi koncert i deklamacja.

Dochód z tego przedstawienia amatorzy przeznacząją na ofiary pogromu białostockiego.

**W sprawie kozłowitów** (mankietników) ks. Antoni Szlagowski wydał dwie broszury: I Wolanie do ludu polskiego i II Co Tomasz Kaprowi o mankietałkach powieźdź? W obu tych broszurach wyjaśnia autor herezje, jakie kozłowici popełniają względem wiary rzymsko-katolickiej.

**Ukarany Don Juan.** Wczoraj około godz. 9-ej wieczorem w alejach, niedaleko ul. Waży, jakiś pijany szeregowiec zaczął przechodzące kobiety, a wreszcie nie darował i takiej, która szła z mężem. Donjuanskie zamachy szeregowca obserwowano kilku mężczyzn, których ostatnia zaczepka o tyle zirytowała, że podbiegli do szeregowca, przewrocili go i paskami sprawili mu... waży. Podczas samotnienia się, szeregowiec został skaleczony w ucho. Gdy podniósł się zaczął z całej sily wrzeszczeć i uciekać, jakie tylko miał nogi. Wpadł wreszcie do szpitala, gdzie mu zadrżańnię opatrzone, ale pamiętając po pasach... nie zdjęto.

**Czyn huligański.** Wczoraj około g. 8-ej po poł. do sklepu p. Ameryka w Alei II wszedł jakiś jegomość przyzwroicie ubrany i zażądał, aby sprzedano mu tabakierkę. Gdy mu oświadczone, że takich przedmiotów w sklepie niema, jegomość beznajmniejś powodu wpadł w furję i pochwywszy nóż leżący na koniuarze, chciał go rzucić na cerkę p. Ameryka. Lecz powstrzymał się, tylko z wściekłością jeszcze większą zaczął wykrzykiwać pogróżki, z czem też ze sklepu wyszedł. Jak się następnie okazało, huligan ów wstąpił jeszcze do kilku sklepów, lecz tam, gdzie zastawał mężczyzn, cofał się, wreszcie skierował w ulicę Cerkiewną i tam gdzieś zniknął.

**Spłoszeni.** Wczoraj około 9-ej wieczorem zakradali się złodzieje do mieszkania właścicieli domu przy ul. Teatralnej, pani Kindermanowej, nieobecnej właśnie w domu. Usłyszawszy czyjeś kroki, służąca wybiegła z kuchni do pokojów; zobaczywszy ją złodzieje uciekli.

Do mieszkania p. Zawadzkiej przy ul. Kamienic pod № 23, weszli złodzieje i zaczęli władować, ale spostrzegli, że lokatorzy wiedzą o ich obecności. Zabrali więc znalezione w komodzie rb. 3 i nie szukając więcej, umknęli.

### Sosnowiec.

**Morderstwo.** Z Olkusza donoszą, że w dniu 23 bm. zamordowany został tam ksiądz proboszcz Opalski, jak przypuszczają w celach rabunkowych, chociaż tenże kapłan niedawno został postrzelony w Sielcu za agitację polityczną.

**Zabójstwo.** Na Niemcach w Strzemieszycach o g. 12 w nocy z soboty na niedzielę zastrzelony został we własnym mieszkaniu kawalerskim student wszechni Jagiellońskiej w Krakowie nazwiskiem Chrustowski. Właśnie powrócił on przed chwilą od swej narzeczonej, gdy wszedł do pokoju dwóch młodych ludzi i jednym celnym strzałem powalił go na ziemię. Podobno zbrodnia była aktem zemsty na tleromansowym.

**Strajk.** W zakładzie Jermulowicza i Bergmana zastrajkowali w poniedziałek pracownicy introligatorni. Pach ten nie jest zorganizowany, przeto, nie wiadomo, czy w innych zakładach pokrewnych pójdzie również do zawieszenia pracy, jak to zazwyczaj bywa w podobnych razach.

**Na kapaln!** „Kaźmierz” strajk się zakończył po dwudniowej przerwie w pracy. Znie-nawidzony przez robotników dyrektor Karwaciński znowu pozostał nadal na swem stanowisku i już w poniedziałek 2 razy zjeżdżał na dół do kopalni, przyczem robotnicy powstrzymali się jakoś od objawów oburzenia.

**Świątokradztwo.** W tych dniach do kościoła w Zamościu zakradło się w nocy paru złodziei, i odbiwszy cyborjum, zabralo kilkich złotych, znajdujący się w tym kościele od 300 lat, oraz puszkę z komunikantami. Po zebraniu innych rzeczy, jaklichtarze i dywany, rabusie przeszli na chór, skąd po rynnje spuścili się na dół z wysokości 2 piętra, i zbiegli bez śladu.

**Poznań.** Arcybiskup gnieźnieński i poznański wydał okólnik aroypasterski, w którym zachęca duchowieństwo i wiernych do zapisywania się na członków utworzonej świeżo przezeń instytucji „Straży św. Józefa”, która ma na celu opiekę nad sierotami, zajęcie się dziećmi opuszczonymi, opiekę nad służbą i domownikami i t. d.

**Obłąk religijny.** Służąca Zofja Jargiello zajęta w szkole zakonnic niemieckich imienia

Marji w Poznaniu dostała przed kilku dniami obłędu na tle religijnem. W każdym mężczyźnie widzi ona diabła, na którego porywa, co jej pod rękę wpadnie, by go zabić. Nieszczęśliwą odstawiono do szpitala św. Łazarza.

— **Ostrzeżenie.** Rząd austriacki ostrzega wychodźców, mających zamiar udać się do Ameryki południowej i oznajmia, że każdy, co się chce udać do Ameryki, musi posiadać co najmniej 1600 koron gotówki, albo pracę z góry zapewnioną. W Ameryce jest już przeludnienie i dlatego władze tamtejsze nie chcą wpuścić do kraju ludzi, którzy nie mają pieniędzy, ani pracy zapewnionej, bo z takich niedzarzy robią się złodzieje i rabusie.

— **Hodowla róż.** Pan M. Dydyński, właściciel znanej firmy lwowskiej Seyfarth i ko. zajmuje sięhodowlą róż i do niezmiernie ciekawych w tej dziedzinie doprowadza rezultatów. Świeżo udało mu się wyprowadzić kwiat róży o słicznym kolorze amarantowym z białym brzościem. Róża o narodowych barwach polskich, to ciekawy okaz, którego ogrodnicy panu D. zazdroszczą.

— **Milionowy spadek.** Przed kilku tygodniami donosiliśmy o milionowym spadku, który w Ameryce pozostawić miał zmarły tam Polak, nazwiskiem Nowicki. W sprawie tego spadku wyjechał ze Lwowa do Ameryki—jak wiadomo—domniemany spadkobierca p. Nowicki, urzędnik wydziału krajowego. Sprawa ta jednak nie jest tak jasną, jak ją pierwotnie przedstawiono. I tak nie jest zgodnym z prawdą, iżby dom Rotszyld w Wiedniu udzielił p. Nowickiemu zaliczki na wyjazd. P. Nowicki wyjechał na własne ryzyko, a za pośrednictwem domu Rotszyldów informował się tylko o spadku. Obecnie znowu z pretensjami do spadku po zmarłym w Ameryce Nowickim wystąpił artysta teatru Rozmaitości w Warszawie, od nowego sezonu zaangażowany do teatru lwowskiego p. Seweryn Nowicki, oraz syn jego p. Mieczysław Nowicki, b. słuchacz politechniki we Lwowie. Według twierdzenia pp. Seweryna i Mieczysława Nowickich, zmarły milioner amerykański był ich stryjczym dziadkiem. W każdym razie jednak spadek wciąż kręci się koło Lwowa.

## Dla białostoczan!

Szanowny Redaktorze!

Na rodziny ofiar zbrodni, uskutecznionej w Białymstoku i ujawnionej przy tenże zwierzęceni składam 3rb.

Dr J. Pietrasiewicz.

Szanowny Redaktorze!

Za łaskawym pośrednictwem Twojem przesyłam centralnemu Komitetowi pomocy dla nieszczęśliwych ofiar bezprzykładnych gwałtów, mordów i rozbojów w Białymstoku rb. 50.

Z poważaniem

Markus Gradstein.

Złożyli w redakcji naszego pisma:

Fabian Zorski	—	—	—	rb. 20.	—
Henryk Zorski	—	—	—	" 20.	—
Dr. J. Marczewski	—	—	—	" 4.	—
Robotnicy częstochowskiej fabryki kapeluszy	—	—	—	" 9. k. 30.	—
M. Lerner	—	—	—	" 2.	—
Esteria Lerner	—	—	—	" 3.	—
Uczennice-izraelitki pensji p. Gasz-teckiej kl. II, III i IV	—	—	—	" 7. k. 50.	—
Weinberg i Lewkowicz	—	—	—	" 5.	—
Uczennice pensji p. K. Jarbalskiej	—	—	—	" 4.	—

Robotnicy i robotnice fabryki akcyjnego Towarzystwa częstochowskiej fabryki papierów kolorowych i tapet, wyrażając swoje głębokie współczucie i oburzenie z powodu ohydnych i barbarzyńskich mordów w Białymstoku, składają dla niezmiernie cierpiących rb. 12 kop. 46, zebrane w dniu 23 czerwca r. b. z prośbą o przesłanie takowych na ręce Komitetu.

Delegacja robotnicza.

## Duma Państwowa.

PETERSBURG, 25. TAP. Posiedzenie otwarte o godz. 11 m. 30; przewodniczy Muro-niczew.

Około g. 4 po poł. odpowiadał na interpelację głodową minister spraw wewnętrznych Stolypin.

Wysłuchano wyjaśnień ministra ze spokojem, nawet przy schodzeniu z trybuny nie pod-

noszono głosu.

Odpowiadał na wyjaśnienia kilku mówców, zbijając twierdzenia ministra.

Ks. Lwow oświadcza, że obecnie nikt nie wierzy, aby rząd mógł sprawę głodu w Rosji sam rozstrzygnąć, dziś tylko komisja, wybrana z posród Dumy może zbawić ludność od głodu i wyprowadzić z chaosu politycznego.

Atadzin odezwał dokumenty, zapewniające, że 7-miu chłopów, winnych tego, iż należeli do zaburzeń, pozbawiono pomocy i cierpią głód. Mówca nie może wyjść z podziwu, dlaczego ministrowie popieszyli się z wyjaśnieniami w sprawie głodowej. Oczywiście przyprowadziła ich tu perspektywa milionów; z rabunkiem nigdy się oni nie spóźniali. Trzeba wysłać posłów do głodnych gubernii, pracować wspólnie z ziemstwami, nie dawać pieniędzy ministerstwu, do którego należy Hurko. Mówca, zwracając się do ministrów, zapytuje: Kiedyż, panowie, nie braknie wam przyzwoitości i honoru, aby wynieść się precz z tej sali. (Burzliwe owacje na ławach lewicy.

Rodiczew w gorącej mowie wypowiedział, że naród jest zamożny w miarę wolności, rząd jest główną przyczyną ubóstwa Rosji. Niema w świecie prawa zabraniającego przestępcy wypieku chleba dla głodnego! Poćóż minister uwiedliwiał się, mówiąc, że garkuchnie zamykano, gdy dowiedziano, że ich kierownicy prowadzili agitację? Mówca kończy: Rosja dopódy będzie głodna, dopódy będzie istniała demoralizacja wśród administracji, dopóki nie zgnije system stanów wojonnych i ochron wzmocnionych. (Owacja w centrum i na lewicy).

Po mowach minister spraw wewnętrznych wszedł znowu na trybunę z oświadczeniem, że pragnie wnieść poprawkę, ale w ciągu mowy, kiedy mówił, iż trudno było iść ze społeczeństwem, wobec ogólnego pogromu, podniosła się na lewicy wrzawa: Nie prawda! Dymisja!

Minister zwraca się do lewicy: Na zakończenie powiem, że nie potwarzę (silny hałas) minister mocno podnosi głos) i pogroźki gwałtów co do pochwylenia władzy wykonawczej. Minister spraw wewnętrznych jako noszący tę władzę, odpowiadać nie będzie. (Hałas wzmagając się i okrzyki: To obraza posłów! Prezes dzwoni i mówi każdy tu ma prawo wypowiedzieć swe zdanie do końca.

Duma uchwaliła pomoc przy udziale społeczeństwa za pośrednictwem komisji z łona swego.

Uznano za terminowe interpelacje w sprawie egzekucji wyroków śmierci.

Posiedzenie zamknięto o g. 7 m. 20 wieczorem.

## Z Petersburga.

Do „Rieczy“ telegrafują z Kijowa, że ukazała się tam nowa odezwa z podpisem centralnego, wszechrosyjskiego komitetu patryotycznego i z dopiskiem „dozwoleno cenzurój“. Odezwa ta między innymi mówi: „Gdzie wy, bohaterowie rosyjscy, coście z wrogiem walczyli? Czyż nie jesteście w stanie walczyć również z Żydami i anarchistami? Obudźmy się i wygnajmy z Rady państwa i z Dumy wszystkich obcoziemców i buntowników, ażeby zastąpić ich ludźmi rosyjskimi“. Swistek kończy się słowami: „Niech żyje narodowy rosyjski samosąd nad buntownikami!“

## Telegramy.

PETERSBURG, 25. TAP. Zebranie członków partji wolności ludowej, wysłuchawszy wyjaśnień posłów: Pustoszkina i Jakobsona co do pogromu białostockiego, powzięła rezolucję żądającą zwolnienia i oddania pod sąd administracji Białegostoku oraz oficerów oskarżonych o pogrom, jak również żądania jaknajprędszego równoprawnienia obywatelskiego.

PETERSBURG, 25. TAP. Doniesienia dziennikarskie o dymisji grodzieńskiego gubernatora okazały się przedwczesne.

WARSZAWA, 25. TAP. Wczoraj na ul.

Furmańskiej na przechodzącego podoficera napadło dwóch robotników: jeden z nich uderzył go kijem po głowie. Żołnierz, który zauważył to, zabił owego robotnika z karabinu odrazu; drugi robotnik zbiegł.

WASILKÓW, 25. TAP. Z więzienia kijowskiego uwolniono trzech politycznych.

Dzień wczorajszy wbrew pogłoskom minął spokojnie.

W okolicach Myszewki w powiecie kijowskim, zniszczonych zostało 60 dziesięcin zasiewów.

OREL, 25. TAP. W powiecie nienskim włościanie burzą majątek essaula Jurasowskiego, którego prośby nie działają na włościan.

JARTA, 25. TAP. W sprawie o pogromy szereg świadków oskarża policję o nieprzedsięwzięcie środków zapobiegawczych w celu uniknięcia pogromu. Rozpoczęły się zeznania obu stron.

MINSK, 25. TAP. W miasteczku Nowa Mysz w powiecie nowogrodzkim spaliło się do 200 budowli; ucierpiała przeszło połowa mieszkańców.

Na drodze z Paryczy do Bobrujska uzbrojeni ludzie napadli na pocztę, zrabowali około 700 rubli i zniszczyli całą korespondencję.

JELISA WETGRAD, 25. TAP. W sprawie zburzenia majątku Buckiego odeska Izba sądowa skazała sześciu oskarżonych na dwa lata rot aresztanckich, jedenastu na rok więzienia; dwunastu włościan uniewinniono.

JAROSŁAW, 25. TAP. Z rozkazu gubernatora działanie przepisów zakazujących przechowywania i noszenia broni w Jarosławskiej gubernii przedłużono na trzy miesiące.

HANOWER, 25. T. w. Przy wyborach uzupełniających posła do parlamentu w miejsce zmarłego Richtera, wybrany został socjalista. Polski kandydat p. Józef Chociszewski z Gniezna otrzymał niespełna 100 głosów.

MAGDEBURG, 25. T.w. Do „Magd. Ztg.“ donoszą, że Goremynkin ponowil prośbę o dymisję całego gabinetu. Za przyszłego następcę uchodzi gubernator Finlandji, Gerhardt.

## Kalendarzyk.

D. 26 Czerwca

Imiona chrześcijańskie: dziś Jana i Pawła, jutro Władysława Kr. W.

Imiona słowiańskie: dziś Rozmysława, jutro Władysława.

Wschód słońca g. 3 m. 40, zachód g. 8 m. 24.

Daty historyczne: 1736. Sejm pacyfikacyjny 1866. Bitwa pod Ternau.—

— Osobę anonimową ukrywającą się po za płotem, niby życzliwą (od więcej takich zachowaj nas Panie!), od której odebrałem list z dnia 22 bm. ostrzegający przed smutnymi następstwami, mogącymi mnie spotkać w obecnych niespokojnych czasach, a podpisanym „życzliwy A. N.“ proszę o objaśnienie, o co właściwie anonimowi chodzi i jaki jest cel tych pogroźek, gdyż interes, o którym pisze, jest społeczny, a rzecz nie odnosi się do mnie, lecz do dozoru kościelnego parafii św. Zygmunta.

Członek dozoru:

Siennicki.

## PRYWATNĄ

## Ośmioklasową Szkołę Filologiczną

otwieram w naszym mieście od nowego roku szkolnego 1906/6, za pozwoleniem Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego.

Podania z dołączeniem metryki i świadectwa lekarskiego składać należy w kancelarji szkoły, codziennie od godz. 9 rano do 1 popołudniu.

Ponieważ otworenie wyższych klas zależy od liczby uczniów do każdej klasy, uprasza się przeto Sz. rodziców o jaknajwcześniejsze zapisy.

Teatrnia № 13.

Przełożony

J. Mejer.

Dziś, tj. dnia 26 b. m., jako w dziewiątą bolesną rocznicę śmierci



## Oskara hr. Tyszkiewicza

odprawiona zostanie msza święta na Jasnej Górze, o godz. 9½, na którą pozostała żona zaprasza krewnych i życzliwych.

Wyroby skórzane

Wyroby kryształowe

Tylko ulica Dyrekcijna № 5.

Nigdy niebywałe tanie ceny!

Ogromnie wielki wybór!

Mydła — Perfumy  
Lauenzki do zegarków

PASKI

Torebki fantazyjne  
Bacznos

OKNA

wystawowe!

Walizki podróżne  
Torebki ręczne

Portmonetki

Etuis do cygar i papierosów

Louis Taterka

KATOWICE,

ulica Dyrekcijna № 5.

Porcelana

SZKŁO

Rozkład jazdy.

Od strony Warszawy do Sosnowca.

Od strony Sosnowca do Warszawy.

№	Pociągi	Przyjazd		Czas	№	Pociągi	Przyjazd		Czas
		o godzinie	Postój min.				o godzinie	Postój min.	
1	Kurjer	4.19	8	po pełnocy	56	Osob.-tow.	12.09	15	12.24 w nocy
19	Zwyczajny	6.34	10	6.44 rano	20	Zwyczajny	1.52	10	2.02
55	Osob.-tow.	9.04	20	9.24	2	Kurjer	2.43	08	2.51
9	Pocztowy	11.37	10	11.47 przed poł.	40	Miejsc. zw.	—	—	3.25 rano
15	Zwyczajny	2.37	6	2.45 po południu	16	Zwyczajny	9.44	08	9.52
17	—	3.43	10	3.58	6	Pospieszny	11.19	10	11.29 przed poł.
5	Pospieszny	7.19	8	7.27 wieczorem	10	Pocztowy	3.36	10	3.46 po południu
37	Tylko z Piotrkowa zw.	8.47	23	9.10	18	Zwyczajny	6.34	08	6.42 pod wieczór
39	Zwyczajny	12.—	—	Miejscowy w nocy	38	do Piotrk.	9.59	10	10.09 wieczorem

Do sprzedania:

piano, szafa do ubrań i lustro. Teatralna № 16, u właściciela. 430-1-1

Do wynajęcia

przy ul. Nowej № 46 dwa pokoje, kuchnia, stajnia, góra na siano, drwaliki i piwniczka za 80 rb. rocznie. Sułteryna za 24 rb. rocznie. 401-13-1

Do wynajęcia od Lipca:

4 pokoje i wanna—320; 2 pokoje i przedpokój, kawalerski—126; 1 pokój z kuchnią rub. 84. Żelazna № 11. 326-6-6

Ostatnia Nowość!

Zegar toaletowy z lustrem i muzyką „Symfonia”. Chcącym dostarczyć sobie, rodzinie i gościom wiele przyjemności, radzę nabyć samogrający zegar toaletowy z piękną muzyką „Symfonia” grający głośno, delikatnie i przyjemnym tonem walce, polki, opery, pieśni narodowe, naprz. „Halka”, „Mazur”, „Pas de Espagne”, „Węgierka”, „La Marseillaise”, „Krakowiak”, „Marsz Przeobrażeński”, walc: „Oczekiwanie”, „Czas Niezwrocony” itd., odznaczający się swoją regularnością chodu. Oprócz tego zegar ten jest piękną ozdobą dla stołu piśmiennego lub toaletowego. Wysłam wyregulowany do minut z poręczeniem za prawidłowy chód i trwałość muzyki na 6 lat, niezwłocznie po otrzymaniu obciążeniu bez zadatku za zaliczeniem pocztowem. Cena takowego w eleganckiej polerowanej szafce ze szlifowanym lustrem artystycznej roboty zamiaść 20 rb. tylko na krótki czas 6 rb. 75 kop. i 7 rb. 50 kop. Adres: Właśc. na sprzedaż w centralnym składzie genewskich zegarków Dom Handlowy Jakubowicza, Warszawa, ul. Piłsudskiego № 10.

Sprzedam

na dobrych warunkach 128 mórg gruntu, w okolicy pięknej, osiem wiorst od Zawiercia obok wsi Morsko. Adres: Dwór Skarżycze, poczta Zawiercie. 426-5-1

Małe ogłoszenia:

Student 4-go kursu

elektrotechniki z Łodziem, poszukuje lekcji pojedynczych lub zbiorowych, dla przygotowania do wstępnego egzaminu październikowego do tejż. politechniki. Blizsze informacje w kantorze Towarzystwa „Nadzieja”, ul. Mikołajewska № 13. 421-3-2

Fortepian czarny,

krótki, renomowanej fabryki, w zupełnie dobrym stanie sprzedam za przystępną cenę. Mikołajewska 10 m. 1. 424-2-5

Letnie mieszkanie

dla 2-ech chłopców z korepetycją. Oferty dla „NR” 346-3-2

Jeleń

żywy, duży, bardzo ładny, 4-letni jest do sprzedania. Wiadomość w Redakcji niniejszego pisma. 531-1-1

Kołyaska żelazna,

malowana, niebieska do sprzedania. Ulica św. Barbary № 2, Wągrowski. 429-2-1

Na ofiary pogromów Białostockich.

„L'Urbaine“

Francuskie Towarzystwo Ubezpieczeń na Życie (egz. od 1838 roku).

Częstochowski oddział na Częstochowę, Nowo-Radomsk, Zawiercie, Bydżin, Sosnowiec i jej okolice, ma zaszczyt niniejszymi wiadomościami, że wszelkie w zakresie ubezpieczeń życiowych wchodzące, które zawarte zostaną od dnia 20-go Czerwca do dnia 1-go Lipca r. b., ofiarują na wyżej wymieniony cel

10 proc. z własnego zysku.

Zaznaczając że Towarzystwo „L'Urbaine”, znane z warunków jaknajdogodniejszych dla ubezpieczonych, spodziewam się, że powyższy cel znajdzie u społeczeństwa swoje poparcie.

H. M. Piotrkowski

Zarządzający oddziałem Częstochowskim.

Częstochowa, ul. Teatralna № 24 dom Grzędzińska.

FRITZ FINK

Katowice, ul. Dyrekcijna № 9.

Najtańsze źródło zakupu białych wełnianek, trykotaży, spodnic, bluzek i parasoli.

Towary LNIANE.

Kolosalny wybór! — Najtańsze ceny!

Tylko ul. Dyrekcijna № 9, w pobliżu Dworca. 403-10-1